

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimkowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 145

Poznań, piątek dnia 28 marca 1930

Rok XXV

## Europejski kongres chłopski

Berlin, 27. 3. (PAT.) Dzisiaj został tu otwarty europejski kongres chłopski, w którym biorą udział delegaci z Polski, Francji, Anglii, Czechosłowacji, Holandji, Norwegji, Irlandji, Danji, Włoch, Albanji, Bułgarii, Szwecji i Belgji. Rosja sowiecka wydelegowała obserwatora. Obrady kongresu trwać będą do 29 bm. Organizacja kongresu spoczywa w ręku komitetu, utworzonego w lipcu r. z w Berlinie. Kongres składa się z komisji krajów łacińskich, północnych i bałtyckich oraz ze specjalnych komisji krajów Europy środkowej i Balkanu.

## Hindenburg chce ulagodzić „Stahlhelm”

Berlin, 27. 3. (AW). Hindenburg zwrócił się telegraficznie do kierownika Stahlhelmu w Magdeburgu z zaproszeniem przewodniczącego Seldtego do Berlina dla złożenia referatu o powziętych na ostatnim zebraniu krajowych organizacyj Stahlhelmu uchwałach.

Jak wiadomo Stahlhelm wystąpił z ostremi zarzutami przeciwko Hindenburgowi, honorowemu prezesowi Stahlhelmu, z powodu kontrasygnowania przezeń umów haskich i umowy likwidacyjnej.

Ze strony niektórych organizacyj okręgowych zgłoszone były nawet wnioski wzywające Hindenburga do złożenia godności prezydenta honorowego, oraz dalej idące wnioski wykluczenia go z szeregów Stahlhelmu. Obecny krok poczytywany jest jako próba sprowadzenia organizacji Stahlhelmu na tory lojalnej opozycji i zapobieżenia rozłamowi.

## Z konferencji morskiej

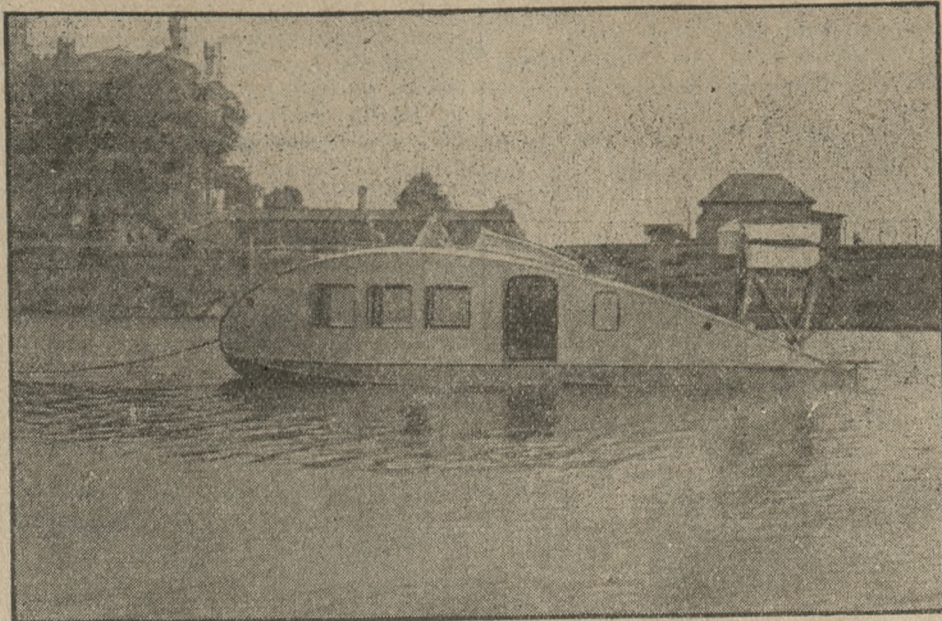
London, 27. 3. (AW). Wczorajsza prasa niejednokrotnie ocenia widoki dalszych prac konferencji. Przedewszystkiem omawiana jest sprawa stosunku Ameryki do ewentualnego paktu śródziemnomorskiego. Niektóre pisma donoszą, iż Stany Zjednoczone gotowe są poprzeć podobny pakt.

W przeciwieństwie do tej wiadomości pozostają głosy całej prasy amerykańskiej, która stwierdza, iż Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie udzielią gwarancji i nie zgodzą się na mieszanie do konfliktów europejskich. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji Stimson oświadczył, iż Stany Zjednoczone dążą do zawarcia paktu obejmującego wszystkie pięć mocarstw. Wniosek Grandiego, proponujący odroczenie konferencji na 6 miesięcy nie wszedł pod obrady.

## Zgon słynnego

### antykwarjusza

London, 27. 3. (PAT.) W Nowym Jorku zmarł w tych dniach w wieku 64 lat emigrant polski Michał Wojnicz, który przez długie lata mieszkał w Londynie i cieszył się tam wielką popularnością jako jeden z najznakomitszych antykwarjuszy. Książki, które uważane były za wyczerpane lub zaginione, Wojnicz wynajdywał jak z pod ziemi. Głównym terenem jego poszukiwań były Włochy. Jednym z najbardziej doniosłych odkryć Wojnicza było odnalezienie t. zw. Biblii Malermi, wydanej w Wenecji w r. 1493, która uchodziła za całkowicie nieistniejąca, a którą Wojnicz jednak odnalazł. Drugim znanym jego odkryciem było odnalezienie manuskryptu Rogera Bacona; manuskrypt ten jest obecnie w bibliotece Pierponta Morgara.



Nowy ślizgowiec niemiecki, mogący pomieścić 20 osób i około 2 ton bagażu.

## Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”

Wczoraj wieczorem, wskutek zarządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, Miejski Urząd Policynny w Poznaniu dokonał zajęcia numeru 144 „Kurjera Poznańskiego” (wydania wieczornego) z dnia 27 b. m., z powodu zamieszczonego w tym numerze artykułu p. n.

„Wielbiel Piłsudskiego do niedawna — o obecnej jego działalności: Głos senatora Wiktora Kulerskiego, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej”, wielbielca do niedawna i osobistego znajomego min. Piłsudskiego, a przeciwnika naszego obozu.”

## Sytuacja polityczna

**Pos. Jan Piłsudski zamierza po utworzeniu gabinetu zaproponować Prezydentowi Rzplitej rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów**

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.) Około godz. 19-tej wieczorem został wydany następujący komunikat oficjalny o rokowaniach p. Jana Piłsudskiego:

Delegowany do utworzenia rządu pos. Jan Piłsudski poświęcił dzień dzisiejszy na odbycie konferencji z przedstawicielami kół parlamentarnych.

Klub Narodowy uchylił się od udziału w konferencji, zaznaczając, że stanowisko zostało zadeklarowane w czasie konferencji z marszałkiem Szymańskim.

W imieniu centrolewu przybyli na konferencję do Belwederu: wicemarsz. M. Róg, oraz pp. M. Niedziałkowski i Jan Dębski. W czasie konferencji pos. Piłsudski poruszył sprawy związane z koniecznością złagodzenia sytuacji politycznej a to celem umożliwienia spokojnych wyborów. Zamierzam bowiem desygnowanego szefa rządu jest zaproponowanie już w najbliższym czasie Prezydentowi Rzplitej rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Następnie p. Piłsudski odbył konferencję z przedstawicielami klubu PPS, frakcji rew. pp. Jaworowskim i Malinowskim, przedstawicielem cizakowców p. Waszkiewiczem oraz przedstawicielami klubów mniejszościowych: ży-

dowskiego — sen Dawidsohnem i Koernerem, ukraińskiego — p. Lewickim i Celewiczem i białoruskiego — p. Jermiczem.

Przedstawiciele klubu niemieckiego nie mogli skorzystać z zaproszenia na konferencję, ponieważ znajdują się poza Warszawą.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że pierwszy był przyjęty p. Waszkiewicz, z którym omawiano sprawy gospodarcze a zwłaszcza Łodzi, następnie zaś w imieniu B B S pp. Jaworowski i Marjan Malinowski, z którymi konferencja trwała krótko.

O godz. 13.30 byli przyjęci przedstawiciele Centrolewu pp. Niedziałkowski, Dębski i Róg, którzy wreczyli deklarację Centrolewu. W rozmowie nie dotykano zupełnie personalnego składu rządu. Pos. Piłsudski wspominał o potrzebie współpracy z Sejmem i nadmieniał, że gdyby współpraca była niemożliwa, należałoby przeprowadzić nowe, uczciwe wybory. Rewizję konstytucji uznaje p. Jan Piłsudski za dopuszczalną jedynie w drodze konstytucyjnej. Przy końcu konferencji dokonano zdjęcia fotograficznego, tak iż tradycje p. Szymańskiego zostały zachowane.

### Pogłoski o składzie personalnym przyszłego gabinetu

Najwięcej jednak zainteresowania budziły pogłoski o zamiarze Józefa Piłsudskiego niewstępowania do gabinetu lecz zatrzymania jedynie stanowiska generalnego inspektora armji.

Kursowały również pogłoski na temat składu personalnego przyszłego gabinetu, który miałby przedstawiać się następująco:

Premjer i sprawiedliwość — Jan Piłsudski.

Wicepremier i komunikacja — Kazimierz Bartel,

sprawy wewnętrzne — Jerzy Osmałowski, b. szef zarządu cywilnego ziem wschodnich,

sprawy zagraniczne — August Zaleski,

sprawy wojskowe — gen. Rydz Śmigły,

oświata — prof. uniw. warsz. Jan Hryniewiecki,

roboty publiczne — Jędrzej Moraczewski,

skarb — Ignacy Matuszewski,

rolnictwo — Janta Polczyński,

przemysł i handel — Eugenjusz Iwiński,

poczta — Ignacy Boerner,

praca i opieka społ. — gen. Hubicki,

reformy rolne — Witold Staniewicz.

## Zwołanie plenarnego posiedzenia Sejmu — Oświadczenie pos. Wyrzykowskiego

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.) — We wczesnych godzinach popołudniowych Daszyński był przyjęty na Zamku na godzinnej audjencji.

Po południu zostało zwołane posiedzenie Sejmu na sobotę, godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajduje się jedynie sprawa porawek Senatu do budżetu.

W godzinach wieczornych p. Wyrzykowski z powodu oświadczenia marsz. Daszyńskiego, który dowodził, że sprawy kredytów za r. 1927/28 nie może postawić na porządku dziennym, ponieważ nie otrzymał jeszcze sprawozdania z komisji budżetowej — złożył oświadczenie, że kancelarja Sejmu otrzymała to sprawozdanie jeszcze we wtorek (w).

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Kancelarja sejmowa wydała dziś komunikat, który, powołując się na odpowiednie artykuły konstytucji, podkreśla, że poprawki Senatu wpłynęły do Sejmu w dn. 15 bm., ostatni zatem termin do zajęcia wobec nich stanowiska mija dla Sejmu w niedzielę, 30 bm. Komisja budżetowa Sejmu powzięła w dn. 25 bm. uchwałę, na podstawie której pewne poprawki Senatu przyjęto a pewne odrzucono. Marszałek Sejmu nie zwoływał aż do ostatniego możliwego terminu posiedzenia Sejmu na niedzielę, że tymczasem minie przesilenie rządowe, wywołane uchwałą Sejmu z dn. 14 bm., starał się bowiem trzymać zwyczaj, że podczas przesilenia rządowego ciała ustawodawcze nie odbywają posiedzeń, zwłaszcza co do przedmiotów, w których musiałby się wypowiedzieć nowy rząd.

Komunikat zaznacza dalej, że obecnie marszałek Sejmu uważa za swój wobec Sejmu obowiązek zwołać posiedzenie Sejmu na ostatni przed 30 marca dzień, t. j. 29 marca, w sobotę. W decyzji swej powołuje się marszałek m. in. na art. 25 i 35 konstytucji, które dają Sejmowi prawo zajęcia w ciągu 15 dni stanowiska wobec zmian, poczynionych przez Senat w preliminarzu budżetowym i na fakt, że marszałek poinformował rząd przed tygodniem, że zamierza budżet postawić na porządku dziennym, a nie otrzymał żadnej wskazówki o zamiarach rządu w tej sprawie, wreszcie na precedens zwołania w roku ub. w grudniu 2 posiedzeń Sejmu w czasie przesilenia.

## Z wielkich dni Pragi

(Korespondencja własna)

Praga, w marcu

Do Pragi przybyłem w przeddzień pogrzebu największego z pisarzy czeskich starszej generacji — Alojzego Jiraska, autora licznych powieści historycznych i dramatów, jednego z wodzów duchowych nowych Czech, świątłego budziela ducha narodowego. Społeczeństwo czeskie w poważny sposób manifestowało swe przywiązanie i wdzięczność wobec zasłużonego działacza. Jadąc samochodem z dworca do przysiadłonego mi mieszkania na Vinohradach, przed Muzeum Narodowym zauważyłem ogromne tłumy ludzi. Później dowiedziałem się, że w panteonie Muzeum spoczywają prochy wielkiego pisarza, którym rzesze te składały ostatni hołd. Wieczorem zapalono owinięte kirem znicze, Muzeum było bogato iluminowane, a opodal ponnika św. Wacława ustawiono na wysokich czarnych słupach symboliczną trumnę, okrytą barwami narodowymi. Z pobliskich domów skierowano na ten katafalk światła reflektorów a chóry odśpiewały pienia żałobne.

Jirasek był czczony i kochany przez cały naród czeski. Pod koniec tej smutnej uroczystości sam byłem świadkiem

wzruszającego obrazka: stojąca obok mnie skromnie ubrana kobieta ociera łzy płynące jej z oczu i ledwie powstrzymać może łkanie, choć zapewne żadna nie osobista nie łączyła jej z tym 85-letnim starem, który właśnie spoczął na wielki po trudzie długiego żywota, wypełnionego walką duchową o niepodległość narodu. Na twarzach obecnych znać skupienie i smutek z powodu rozstania się z jednym z najzasłużniejszych patriotów, jakich wydało społeczeństwo czeskie.

Pogrzeb odbył się dnia następnego, w niedzielę, 16 bm. Do Panteonu przybył prezydent Masaryk, aby osobiście pożegnać się z prochami wielkiego zmarłego. Trumnę, za którą postępowała cała Praga, wynieśli Sokoli. Utworzył się olbrzymi, imponujący orszak i, jak zgodnie stwierdziła prasa czeska, od pamiętnych chwil przewrotu z 1918 r. Praga nie widziała jeszcze podobnej rozmiarów i nastrojem manifestacji uczuć społeczeństwa.

W ciągu swych wędrówek po ulicach Pragi w bardzo licznych oknach wystawowych zauważyłem popiersia, portrety i fotografie Jiraska a wszystkie niemal księgarńskie wystawiły dzieła jego w swych witrynach; widziałem również obrazy, przedstawiające postacie historyczne, odtworzone w powieściach zmarłego pisarza. Na każdym kroku czuło się, ile szacunku i miłości otaczało tego wielkiego syna narodu czeskosłowackiego a cała Praga żyła pod wrażeniem jego śmierci.

Nietylko jednak o zmarłych pamięta społeczeństwo czeskie, pragnie ono i żywym zapewnić możliwie najlepsze warunki życia i pracy. Otóż w chwili, gdy przez ulice Pragi przeciągał imponujący pochód pogrzebowy, minister zdrowia publicznego dr. Spina otwierał w pięknej sali staromiejskiego ratusza I. międzynarodowy kongres, poświęcony technice sanitarnej i higienie miejskiej. Na kongresie tym reprezentowanych było kilkanaście państw, wśród nich również i Polska.

Po zamknięciu kongresu część uczestników zwiedziła niektóre miejscowości kąpielowe, jak Jachymów i Karlove Vary oraz wielkie zakłady przemysłowe Skody i browary w Pilźnie. Projektowana wycieczka do zakładów Bały w Zlinie celem zapoznania się z ich urządzeniami socjalnymi nie doszła do skutku.

Zadaniem kongresu było omówienie różnych zagadnień, mających na celu podniesienie zdrowotności publicznej zwłaszcza w centrach przemysłowych oraz przeprowadzeniu praktycznych doświadczeń nad rozwiązywaniem tych problemów. Jak wynikało z końcowych przemówień, zadanie to zostało z dużym powodzeniem spełnione.

Kongres powyższy stanowił jedną z atrakcyjnych Targów Praskich, które zawierały osobną wystawę urządzeń sanitarnych, rysunków i modeli zakładów, służących higienie społecznej, widoków różnych kąpielisk, materiałów propagandowych itp. Na pierwszy plan oczywiście wybiła się udział Czechosłowacji; na uwagę zasługiwały również grupy: francuska, włoska, jugosłowiańska i in. W tej części wystawy — może z powodu przeoczenia — nie zauważyłem zgoda żadnego udziału Polski. Udział ten był jednak wskazany, chociażby z uwagi na tegoroczną międzynarodową wystawę komunikacyjno - i turystyczną w Poznaniu.

Na terenach targowych ruch ożywiony. W starych zabudowaniach panuje tłum; w niektórych pawilonach fala ludzka przewija się linia meandryczną, w innych znów, gdzie więcej miejsca, rozpięzcha się szeroko, tworzy skupienia przy ciekawszych eksponatach, wreszcie zalega wolne tereny, gdzie obserwować można różne maszyny w ruchu, jak pompy, walce, irygatory itp. Na huślawkach używają milusińscy, w prowizorycznych restauracjach starsi gasza pragnienie „prawdą” piłznieńskim lub zajądają kielbaski. Tereny poza Pałacem Targowym barwnością i nieco jar-

marcznym ruchem żywo przypominają Targi Lwowskie i dawniejsze Targi Poznańskie. W obecnej swej formie uważane są one za prowizorium. O ile jednak na ich miejscu stanie nowy, drugi Pałac Targowy, zniknie ten swoisty urok rozgardjaszu oraz pomieszenia najrozmaitszych eksponatów zarówno w ciasnych pawilonach jak i na wolnym powietrzu. Wówczas to targi nie będą już przypominały swego rodzaju zabaw ludowych i przestaną być atrakcją dla szerokiej warstw społeczeństwa miejscowego.

Dr. Marjan Chełmicki.

## Dymisja gabinetu Rzeszy

### Misję tworzenia nowego rządu ma otrzymać centrowiec pos. Bruening

Berlin, 27. 3. (Tel. wł.) — Gabinet Rzeszy podał się do dymisji.

Postanowienie to zapadło na posiedzeniu, które odbyło się o godz. 7 wieczorem.

Berlin, 27. 3. (Tel. wł.) O godz. 8 kanclerz Rzeszy Mueller udał się do prezydenta Hindenburga, aby wręczyć mu dymisję gabinetu.

W tutejszych kołach politycznych wiadomość o dymisji gabinetu wywołała ogólną sensację i poruszenie.

Prezydent Hindenburg dymisję przyjął i prowadzenie rządów państwa aż do powołania nowego gabinetu powierzył dotychczasowemu ministrom.

Berlin, 27. 3. (Tel. wł.) Na jutro przed południem przewidziane jest przyjęcie przez prezydenta Rzeszy przywódcy frakcji parlamentarne Centrum, pos. Brueninga, który zdaniem kół parlamentarnych ma największe szanse utworzenia nowego gabinetu.

Berlin, 27. 3. (PAT.) W związku z podaniem się rządu Rzeszy do dymisji, prasa wieczorna podaje szczegóły ostatniej próby porozumienia.

Po zgłoszeniu wniosku kompromisowego w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, frakcja socjalno - demokratyczna na posiedzeniu popołudniowym uchwaliła bezwarunkowo trwać przy projekcie rządowym i odrzucić wszelkie projekty kompromisowe. Stronictwa pozostałych frakcji koalicyjnych przyjęły projekt kompromisowy. Gabinet Rzeszy, który zamierzał odstąpić od swego własnego projektu na rzecz projektu kompromisowego, zebrał się wobec tego o godz. 5,30 popoł. celem wysłuchania opinii przedstawicieli frakcji koalicyjnych. Między godz. 6 a 7 wiecz. kanclerz Mueller podjął ostatnią próbę porozumienia z przywódcami frakcji koalicyjnych. Próba ta jednak nie dała żadnego wyniku.

Jako przyszłego kanclerza wymieniano w kołach parlamentarnych przewodniczącego frakcji centrowej Brueninga. Gabinet Brueninga mógłby się oprzeć na stronniactwach źródła przy poparciu ze strony konserwatystów. Część niemiecko - narodowych miałaby przytem odnieść się do gabinetu tego z pewną tolerancją.

## Aresztowanie

### szajki oszustów

Łódź, 27. 3. (PAT.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w pow. wielunińskim woj. łódzkiego grasującą od dłuższego czasu szajkę oszustów, trudniących się nielegalnym werbowaniem robotników do Niemiec. Oszuści pobierali po 45 zł od osoby za rzekome wyrobienie kontraktu emigracyjnego, przy czem większość tych osób nie zdołała za granicę wyjechać.

W sprawie tej aresztowano 3 osoby.

## Eksplozja w gabinecie radiograficznym

Kanton (Stan Ohio), 27. 3. (PAT.) Wskutek eksplozji w gabinecie radiograficznym tutejszego szpitala kilku lekarzy oraz kilkonaścioro dzieci odniosło rany.

## Samobójstwo Ralfa Modrzejewskiego

Warszawa, 27. 3. (A. W.) Według doniesienia z Nowego Jorku w jednym z tamtejszych hoteli zastrzełił się z rewolweru wybitny inżynier polsko - amerykański Ralf Modrzejewski, syn słynnej polskiej artystki dramatycznej Heleny Modrzejewskiej.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Podana przez niektóre pisma za agencją

United Press wiadomość o samobójstwie znanego inżyniera Ralfa Modrzejewskiego nie odpowiada prawdzie.

W rzeczywistości samobójstwo popelniała rysownicza w biurze inż. Modrzejewskiego, osoba w starszym wieku. Targnęła się ona na życie wskutek rozstroju nerwowego.

## Wesoły protest

Toruń, 27. 3. — Korespondent nasz (wd) donosi:

Niedawno magistrat m. Torunia ogłosił taryfę za przejazd parowcem przez Wisłę. Taryfa zawiera m. in. rubryki: bilet normalny 15 groszy, dla urzędników i podoficerów 8 groszy. Rubryka ta wywołała nieprawdopodobny efekt. Na ostatnim posiedzeniu toruńskiej rady miejskiej radny klubu sanacyjnego Pławski wniósł „uroczysty protest” przeciwko zestawianiu w jednej rubryce urzędników z podoficerami. Chodziło mu mianowicie o to, że jakoby Stow. Urzędników Państwowych, którego prezesem jest znany sanator Zapala, uczuło się tem zestawieniem dotknięte.

## Wydział Robotniczy Stron. Narodowego

urządza odczytowe zebranie z referatem p. p. os. Zalewskiego z Warszawy n. t.: „Nowela do ustawy o Kasach Chorych”

Zebranie odbędzie się dziś, w piątek, dn. 28 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Stronictwa Narodowego, przy ul. Św. Marcin 65 w podwórzu, na prawo.

Protest ten wywołał na sali niezwykłą wesołość, ponieważ wykazał istotny stosunek sanacji do armii (na której sanacja usiłuje się opierać), a przede wszystkim do korpusu podoficerskiego.

Przewodniczący rady miejskiej p. Michalek dowcipnie przypomniał interpelantowi słowa Napoleona o bulawie marszałkowskiej, znajdującej się w toristrze każdego żołnierza.

Relacja z tego posiedzenia, opublikowana we wczorajszym „Słowie Pomorskiem”, wywołała poruszenie w szerokich kołach podoficerów, a zwłaszcza podoficerów rezerwy, wśród których jest przeszło 70 proc. urzędników.

## Straszliwy orkan w Brazylii

San Paulo, 27. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą z Pernambuco, położona w pobliżu miasta miejscowość Bomjardin nawiedzona została przez straszliwy orkan, który zrównał ją do szczętności z ziemią.

Według dotychczasowych doniesień 10 osób poniosło śmierć a około 100 osób jest rannych. 250 domów orkan zmiotł poprostu z powierzchni ziemi. Wszyscy mieszkańcy uciekli w góry.

## Krwawe zajście w Naramowicach

W Naramowicach gospodarzą na dwu odrębnych gospodarstwach 51-letni Franciszek Czajka i syn jego z pierwszego małżeństwa około 30-letni Franciszek Czajka. Pomiędzy ojcem a synem panowała zgoda i niejednokrotnie pomagali oni sobie wzajemnie przez wypożyczanie narzędzi gospodarczych. Na pomoc okazywaną synowi przez ojca niechętnym i zawistnym okiem patrzeli wrogo usposobieni do przyrodnego brata 22-letni Stanisław i 18-letni Walenty, synowie Franciszki Czajki z drugiego małżeństwa. Na tem tle dochodziło do częstych nieporozumień.

Wczoraj wieczorem przyrodni bracia wszczęli z ojcem i starszym bratem sprzeczki, która zamieniła się w gwałtowną bójkę. W czasie bójki wyrotni synowie Walenty i Stanisław Czajkowie poranili ciężko swego ojca i brata. Przywołany lekarz pogotowia (tel. 55-55) opatrzył poranionych na miejscu.

U ojca stwierdzono ranę na dłoni, zadaną kółkiem, zwichnięcie lewej ręki w łopacie, cięcie pod okiem i liczne guzy na głowie od uderzeń pałkami. Stan młodszego Czajki jest bardzo ciężki, gdyż ma on złamany obojczyk i doznał pęknięcia czaszki.

Obu poranionych przewieziono do lecznicy miejskiej, przy czem ojciec wyrażał obawę, że wyrotni jego synowie mogą się dopuścić dalszych gwałtów.

Niezwyczajnie brutalny napad wywołał w Naramowicach wielkie poruszenie a mściwymi braćmi i synami zajęły się władze. (k)

POPIERAJCIE OŚWIATĘ POLSKĄ wspomagając TCL w jego obecnym roku jubileuszowym!

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ  
(Ciąg dalszy)

181)  
— Tak, tylko szok — powtórzył za nią, nie wiedząc, co mówi.  
— Pani ma, jak widzę, płochliwego rumaka? — wdąła się naraz w rozmowę Agnes.  
— Płochliwego? — spojrzała na nią wystraszona, znów Baśka. — A tak, tak... Tak młody koń...  
— Złakł się samochodu... w lesie — odpowiedziała Agnes.  
Baśka uśmiechnęła się nawpół boleśnie, nawpół pobłażliwie.  
— Tak, złakł się samochodu — powtórzyła skwapliwie, jakby starała się coś ukryć, co ją męczyło.  
— Śliczny konik! — patrzyła Agnes przez face - a - main na pasącego się nieopodal spokojnie młodego karego ogierka. — Wysoka rasa, wysoka — chwaliła, chowając szkła. — Pani bar-

dzo się potłukła — pytała dalej, jakby mówiła: — pani ma koronkę przy sukni? — Proszę, niech pani korzysta z mojego samochodu. Zapewne pani tu mieszka gdzieś niedaleko?  
Soplica podziwiał uprzejmość i szybką orientację baronowej von Ranzau Maniłow. Przy pomocy jej usadził oszołomioną jeszcze Baškę w samochodzie.

Baronowa nakazała jechać wolno, ostrożnie.

— A koń? — zapytał nagle Soplica — jakby ta jedna myśl tylko go zajmowała.

— „Grom” pójdzie za mną — sam... — uśmiechnęła się dziewczyna, wyciągając rękę.  
„Grom”!

Koń zarżał wesoło i z fantazją młodego żrebaka w podskokach biegł za samochodem.

Soplica nie mógł zrozumieć dlaczego Baśka Kojalłowiczówna spadała z tak dobrze ułożonego konia. „Grom” zbliżył się do wyciągniętej rączki Baški, nad stawiając nozdrza.

— O, proszę — głaskała go Baśka.

Soplica wyjął kępę trawy z końskiego pyska i nagił wiedziony ciekawieniem oglądał grudkę gliny.

— Głina? Czyje to grunta?

— Nasze — odparła Baśka.

— I nic państwo z niej nie robią? Zastanowiła się.

— A no nic...  
Soplica obejrzał dokładnie grudkę gliny, rozkruszył ją, zlepil z powrotem i, zawiąawszy w chusteczkę, schował do kieszeni.

Baronowa pytała uprzejmie młodą dziewczynę o wiele, wiele jeszcze rzeczy, ale Soplica siedział cicho obok szofera, odwrócił tylko głowę i nie spuszczał wzroku z Baški, myśląc o tem, dlaczego spadała z konia. Było mu dobrze i spokojnie.

Tak wyjechali z lasu na szeroki trakt, który wprowadził ich niebawem w murowane wrota obszaru dworskiego: Soplicowo.

— Tu mieszkałam — odezwała się wesoło Baśka. — Tu jest dziadus, autobus, siostra i ja.

A widząc zdziwienie na twarzy Soplicy, dodała rozbrajająco:

— O niech pana to nie dziwi, że nasza reszówka nazywa się — Soplicowo. To fantazja mojej nieboszczyki matysi. Jakoś to się nazywało po niemiecku, nie wiem jak, i matusia, nabywając to, wyjednała pozwolenie na ochrzczenie tego Soplicowem. Biedna matusia! — westchnęła i oczy jej zaszkliły się łzami.

Po chwili dodała, jakby wspominając:

— Zniosła przecież rozgrom własnego majątku na Litwie, tułaczkę z nami po Rosji i Syberji, aż wreszcie, kiedy dostała się do kraju i tu nam zapewniła byt, musiała odejść. — O, dziadusie czekają! — wskazała w kierunku podjazdu na stojących na tarasie siwych staruszków. — Toż to będzie zdziwienie — skąd ja tym wspomniałym samochodem. Tylko proszę bardzo o tajemnicę — zwróciła się błagalnie ku Soplicy. — Ani słówka o wypadku!

„Grom” wpadł na podwórzec i, wlerzgając znów radośnie kopytami jął skubać trawę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KALENDARZYK

Piątek, 28 marca 1930.

Słońce: wschód 5,38; — zachód 18,18; —  
długość dnia 12 godz. 50 min.  
Księżyc: wschód 5,32; — zachód 16,14; —  
przed nowim.  
Kal. rz.-kat.: Sykstus; jutro Eustazjusz.  
Kal. słow.: Bohdan Bł.; jutro Krzesław.

### Zebrania

- Dziś o 17.15 Tow. Przyjaciół Nauk (komisja historyczna) w archiwum państw. (m. in. referaty dr. Karola Górskiego: „Wojciech z Zychlina, przyczynnik do dziejów kancelarii”; prof. K. Tymieniecki: „Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średnio-wiecznych, część II. wolność osobista”);
- o 20 Klub Mandolinistów „Lutnia” u p. Wróblewicza, Chwaliszewo 68;
  - o 20,15 Wydział Lekarski w sali kliniki dermatologicznej U. P. (szpital miejski);
- Jutro o 15 Związek Myśliwych w zebr. w sali Wlkp. Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;
- o 18 Koło Geografów Nauczycieli w instytucie geograficznym, ul. Wjazdowa 3 (m. in. ref. p. Wierzbickiej: „Objaśnienie pojęcia mapy warstwicowej w I kl. szkoły średniej”);
  - o 18 Stow. Chrześcij. - Narod. Naucz. Szkół Powszechn. w I szkole wydziałowej (m. in. ref. p. rekt. Barlika: „Projekty programów ministerjalnych”);

### Wykłady — odczyty

- Dziś o 20 w archiwum diecezjalnym, ul. Lubrańskiego 1 — ks. dr. Słomkowski: „Wiara a rozum”;
- Jutro o 20 w archiwum diecezjalnym, ul. Lubrańskiego 1 — ks. Majkowski: „Apostolowie Słowian”;

### Pogrzeby

- Dziś: Śp. Kazimierza Nikińskiego o godz. 16 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Franciszka Gendery o godz. 16,30 z kapł. szpita. miejskiego.

### Licytacje

- Dziś o 9 nar. ul. Patr. Jackowskiego 1 Polnej — rozm. meble;
- o 9 W. Garbary 33 — płaszcze, ubrania;
  - o 10 Św. Marcin 57, I — repozytorjum składowe, szafa do akt, 2 maszyny do pisania, 4 biurka, krzeselka, piecyk;
  - o 10 ul. Jasna 6-7 — zegar;
  - o 10 ul. Woźna 12 — masz. do pisania, 5 biurek, 2 regaly, 6 rolek filcu;
  - o 11 Piekary 19 — pianino, bufet rest.;
  - o 11 Wolnica 2 — rozm. obuwie;
  - o 11 ul. Grunwaldzka 3 — maszyna do pisania, stolik, krzesła, biurko, stół, aparaty filmowe, 10 lamp łukowych, 8 stojaków z lampami;
  - o 11 ul. 27 Grudnia 5 — 10 łózek met.;
  - o 13 Św. Marcin 74 — szafa do ksiąg;
  - o 14 dworzec główny — fortepian, kasy rejestr., aparaty do kawy, stół, krzesła i t. d.;
  - o 15 Wały Jagiello 3 — masz. do pisania, 15 gazowników;
  - o 17 ul. Św. Józefa 6 — szafa, umywalka, krzeselka, stojak;
- Jutro o 8,30 W. Garbary 33 — rozm. płaszcze, ubrania;
- o 9,30 W. Garbary 33 — śniegowce, trzewiki;
  - o 10 Tama Garbarska (dworzec) — rozm. meble;

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ulica Poczтова 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Krysia Leśniczanka” — operetka J. Jarno.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Nad polskim morzem”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

## Tydzień gdańskiej Macierzy Szkolnej

W sobotę, 29 bm., w Teatrze Wielkim odegrana będzie opera Weinbergera „Szwanda dudziarz”. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zasilenie Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Przed przedstawieniem prezes gdańskiej Macierzy Szkolnej p. dyr. O. K. P. Gdańsk inż. Dobrzycki wygłosi przemówienie okolicznościowe. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Herbatka - Bridge. W niedzielę, 30 bm., Komitet Tygodnia Macierzy Szkolnej urządza o godz. 17 w salonach „Palais Royal” — Herbatkę - Bridge, połączoną z występami artystów. Bilet wstępu wraz z nakryciem 5 zł. Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrekcja „Palais Royal”.

Dziś, 28 marca r. b., na zebraniu Towarzystwa Przemysłowego T. z. (Starego Przemysłu), wygłosi p. Dr. Marjan Chelmikowski, redaktor gospodarczy Kurjera Poznańskiego, aktualny referat na temat:

## Traktat z Niemcami a przemysł, handel i rzemiosło polskie

Zebranie odbędzie się o godz. 8-ej, na sali Cechu Budowniczych Poznańskich przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 23.

Członków i sympatyków uprasza się o liczny udział.

## Z Walnego Zjazdu Wielkopolskiego Tow. Kolek Rolniczych

Przemówienie prezesa L. Plucińskiego

W pierwszym dniu obrad walnego zjazdu Wielkopolskiego Towarzystwa Kolek Rolniczych p. prezes Leon Pluciński wygłosił obszernie przemówienie, z którego wyjmujemy najcharakterystyczniejsze ustępy:

Wielkopolskie rolnictwo zdaje sobie sprawę, że ani organizacja rolników, ani ich zamierzenia i prace, ani krzewienie oświaty i postępu rolniczego, ani intensywna produkcja roślinna i zwierzęca nie wydadzą dodatnich rezultatów dla producenta rolnego i dla kraju, jeżeli warunki, w których pracuje, nie dadzą mu pewności, że nakłady i świadczenia czerpane z własnego i obcego kapitału, poświęcone dla produkcji będą zupełnie pokryte przez uzyskane ceny ze sprzedaży swej wytwórczości.

### Nieopłacalność produkcji rolniczej

Przeżywamy już od długich miesięcy okres, w którym produkcja rolna nie opłaca się i powoduje coraz większe zniechęcenie do intensywnej pracy na roli. Warsztaty wielkie, średnie i mniejsze ulegają coraz wyższemu zadłużaniu, grożącemu długotrwałym ograniczeniem wytwórczości rolniczej.

Wytwórczość przemysłową można szybko dostosować do panujących koniunktur i cen rynkowych. W rolnictwie, produkcja ma tempo powolne, nasze zamysły wprowadzone w czyn mają swe następstwa dopiero za rok, dwa, a nie raz za kilka lat.

Nie można wyrządzić większej szkody produkcji rolniczej, jak przez zmiany zarządzania o obrocie produktami rolnymi. Rolnik, niestety, musi liczyć się z nieurodzajem, a często z ogólną złą koniunkturą światową, ale nie można od niego wymagać, aby musiał się liczyć ze zmienną polityką produktami rolnymi w swoim kraju, bo w ten sposób nie będzie mógł nigdy wyrównać niedoboru i obciążenia narosłych w latach nieurodzaju, czy też złych koniunktur.

Jeżeli nie uda się utrzymać w Polsce cen na produkty rolnicze na poziomie wyraźnej opłacalności, to niezadługo zmieni się krajobraz Wielkopolski. W miejsce dobrze uprawionych pól i bogatych pól powstańa ugory, pastwiska, wrócimy znowu do najprostszego systemu gospodarstwa wiejskiego.

Pozostałyby jedynie podatki gruntowe i skromne koszty utrzymania właściciela i jego rodziny. A gdy nadejdzie chwila, kiedy zabraknie w Polsce i pracy i zboża, wtedy będziemy szukali i pracy i zboża poza granicami kraju.

### Zasady polityki rolnej

Główne zasady, które powinny być podstawą naszego rozumowania, ujmuję następująco:

1) Ceny zboża wpływają bezpośrednio i pośrednio na poziom cen wszystkich produktów rolnych,

2) Ceny zboża decydują o stałej opłacalności produkcji rolniczej bez względu na wielkość warsztatów rolnych.

3) Koszta produkcji rolnej, wszelkie świadczenia publiczne i odsetki od potrzebnych kredytów są normowane w Polsce na podstawie ceny, wynoszącej około 40 zł za 100 kg zboża. — Koszta te nie uległy zmianie mimo, że cena 100 kg zboża spadła do 16 zł za 100 kg., a zatem o 60 proc.

4) Dotychczas w Polsce obowiązują tylko złe koniunktury światowe, przy dobrych koniunkturach granice były zamknięte,

5) Wszelkie przepisy, dotyczące obrotu i przemiatu zboża wpływały zawsze na obniżenie się cen,

6) Skup i sprzedaż zboża z funduszów skarbu państwa stwarzały często niepewność na rynku zbożowym, powodując nieraz obniżenie się cen zboża.

### Postulaty rolnictwa

Z wysuniętych przez organizację rolniczą postulatów zostało przez rządorealizowane: domagać się jeszcze musimy:

1) Ochrona celna została wprowadzona w wysokości 11 zł za 100 kg. zboża — projektuje się podwyższenie cła na pszenicę do 17,50 zł.

Stawki te są niewystarczające; — winny odpowiadać stawkom, jakie Niemcy stosują; — na pszenicę 20 zł, żyto 12 zł, owies 17 zł, jęczmień browarny 19 zł, a pastewny 11 zł. Na kukurydę musimy domagać się cła w wysokości cła na jęczmień, a na ryż niewyłączony cła jak na pszenicę. Domagać się musimy, aby nie istniały dla przywozu zboża cła ulgowe, a nadmieniam, że jeszcze w r. 1929 przywieziono znaczne ilości zboża bez opłaty celnej.

2. Wolny wywóz bez opłat i ograniczeń został wprowadzony dopiero od sierpnia 1929 r. w chwili, kiedy ceny w całym świecie się załamały i kiedy nie można było często wogóle znaleźć nabywców na polskie zboże. — Szczególnie żyto nie ma nabywców zagranicą. Podstawą polityki zbożowej w Polsce musi być pewność, że wywóz niezmiennie przez szereg lat będzie nieograniczony, nawet gdyby zaistniał brak zboża w kraju. Jedynie przy takiej polityce niezmiennie zdobyjemy rynek zbytu. Jeżeli istotnie powstałby brak zboża w kraju, nasz handel zbożowy, zagraniczny, dobrze zorganizowany, zakupi i sprowadzi potrzebne ilości zboża.

3. Organizacje rolnicze, a szczególnie W. T. K. R. wysunęły w jesieni 1929 r. potrzebę stosowania premii wywozowych przy eksporcie zboża. — Po długich zabiegach zdecydował się rząd na wypłacenie premii wywozowych w wysokości 8 zł za 100 kg żyta lub pszenicy i 4 zł za 100 kg jęczmienia lub owsa. Jako warunek przyznania premii stawił rząd powołanie do życia Syndykatu Eksportowego zbożowego, któryby był jedynie uprawniony do korzystania z premjowanego eksportu. Rząd zgodził się na utworzenie Zw. Eksporterów Zboża R. P. z siedzibą w Poznaniu.

### Rolnicy wobec traktatu handlowego z Niemcami

W ostatnich dniach zaszedł doniosły wypadek dla rozwoju rolnictwa wielkopolskiego — został podpisany traktat handlowy z Rzeszą niemiecką.

Jakie znaczenie dla rolnictwa wielkopolskiego ma traktat handlowy polsko - niemiecki?

Koszta 5-letniej wojny celnej płacono głównie rolnictwu wielkopolskiemu. Kraj produkujący kilkakrotnie większe ilości zboża, kartofli, bydła i trzody, jak wynosi jego zapotrzebowanie, nie miał istotnie żadnych rynków zbytu. Granica niemiecka zamknięta, eksport do Czech i Austrii okreśniona drogą przez Piotrowice znacznie gorzej postawiony jak eksport naszych ziem południowych, wywóz przez Gdańsk do niedawna ograniczony zakazami względnie opłatami wywozowymi. Pozostała jedyna możliwość wywożenia naszych produktów do innych dzielnic po niższych cenach, jakie tam się ustaliły.

Rzecz niemiecka jako największy konsument produktów rolnych Europy, zamknięta była dla produktów rolnych Polski. Z chwilą wejścia w życie traktatu stajemy wobec Niemiec na tych samych prawach, jak wszystkie inne państwa, które aprowizują Niemcy. Produkcja wielkopolska szczególnie jest przystosowana do potrzeb rynku niemieckiego. Odnosić się to będzie w pierwszym rzędzie do trzody chlewnej, jęczmienia, a w niektórych latach i do innych zbóż; dalej do kartofli i produktów przemysłu rolnego. Traktat handlowy polsko - niemiecki winniśmy zatem oceniać dodatnio w stosunku do produkcji rolniczej Wielkopolski.

### Przed nową kampanją rolną

Co nas czeka i jakie winny być nasze poczynania w najbliższej przyszłości?

Nie znamy przyszłego urodzaju, ale domagamy się i żądamy, abyśmy znali politykę cen pól rolnych, jaka stosowana będzie po następnych żniwach w naszym kraju. Przy obecnie panujących stosunkach trudno wyzwać naszych członków do intensywnego i nakładowego gospodarowania.

Znaczna większość naszych członków pracuje w mniejszej lub większej mierze kapitałem obcym, którego oprocentowanie rozpoczyna się roczną stopą 12 proc., a kończy się podobno w cyfrach lichwiarskich. Dzisiaj raczej wzywać trzeba do oszczędnego gospodarowania, do wycofania kapitału z gospodarstwa dla umorzenia czy zmniejszenia stanu obdłużenia. Wracamy do stosunków rolniczych, jakie przeżywalismy przed laty 40, kiedy ojcowie nasi uczyli nas hasła: „Pamiętaj dochodzie — żyć z rochodem w zgodzie”.

### O sile stanowi organizacja

W tych ciężkich chwilach, które przeżywamy i które trwać mogą dłużej, jak nam się wydaje, wini jesteśmy sobie zdać sprawę, że zmiana stosunków na lepsze zależeć będzie w dużej mierze od nas samych. Pamiętajmy o obowiązkach wobec naszego zawodu i wobec naszej jedyniej organizacji zawodowej, jaką jest W. T. K. R.

## Ze sklepikarza — ambasadorem

John N. Willys, nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, jest typem amerykańskiego self-made-man'a. Jako młody człowiek założył w miasteczku Elmira pod Nowym Jorkiem mały sklepik z artykułami sportowymi i rowerami. Gdy pojawiły się pierwsze samochody, uzyskał przedstawicielstwo fabryki Overland. A gdy fabryce tej groziło bankructwo, Willys zaproponował, że przejmie ją wraz z aktywami i pasywami. Nie miał kapitału, ale zapowiedział wierzycielom, że doprowadzi fabrykę do rozkwitu, jeśli tylko zgodzą się czekać cierpliwie. Willys dotrzymał słowa. Spłacił wierzycieli i w kilka lat później był milionerem. Niedawno wycofał się z interesów, sprzedał swój udział w Overland za 21 milionów dolarów i obecnie zjeżdża do Warszawy jako ambasador. — Fotografije tego nowego ambasadora przynosi ostatni (26) numer „Wielkopolskiej Ilustracji”.

„Zabobony dokoła Tut-Ench-Amena”, oto tytuł nadzwyczaj ciekawego i bogato ilustrowanego feljtonu w tym samym numerze „Wielkopolskiej Ilustracji”, który przynosi ponadto cały szereg ciekawych artykułów i mnóstwo zdjęć aktualnych oraz zwykłe działy stałe, jak odcinek frapującej powieści, piękną nowelę, mody, bajkę dla dzieci, humor, szarady itp.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Ilustrację”.

## Oszust w przebraniu braciszka

W tych dniach chodził po Poznaniu kwestarz w habitie braciszka franciszkańskiego, zbierając składki na rzekomo przez Franciszkanów utrzymywany sierociniec w Osiecznej. Nieznajomy twierdził, że jest zakonnikiem w klasztorze OO. Franciszkanów w Poznaniu przy ul. Zamkowej.

W związku z powyższym należy wyjaśnić, że w danym wypadku chodzi niewątpliwie o oszusta, gdyż OO. Franciszkanie w Poznaniu nie utrzymują żadnego sierocinca w Osiecznej, ani też nie wysyłają braciszek, kwestujących po domach. (k)

## Zajście w Starolece

Wczoraj po południu w jednym z domów w Starolece wybuchła gwałtowna bójką pomiędzy lokatorami, członkami rodziny M. a właścicielem domu.

W wyniku zajścia odniosły rany Halina M. i jej 17-letnia córka Jadwiga.

Przyczyną niemiłej awantury były pretensje właściciela domu, który żądał od eksmitowanych M. uregulowania komornego.

Sprawą zajęła się policja. (j.)

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE  
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-  
POSPOLITEJ POLSKIEJ.

# ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobusy PZ 40277, PZ 43928, PZ 44244, PZ 11007 kursują na linii **Duszniki - Bytyń - Poznań i Jankowice - Poznań**

Właściciel autobusu: Marcja Ciszewski, Poznań, Kościelna 29.

Odjazd				Km		Stacje i przystanki				C. na		Przyjazd								
21,00	19,00	19,00	17,58	15,00	13,0	12,00	8,00	6,30	43,0	Poznań	—	0,05	7,17	9,37	7,42	14 15	14,42	18,4	20,42	22,42
21,30	19,30	19,3	18,8	15,32	13,30	12,38	8,3	7,09	29,5	Swadzim	1,20	9,38	6 50	9 50	7,15	13,50	14 15	18, 8	2 15	22,15
21,4	19 45	19 45	18,45	15,48	13,43	12 43	8,45	7,2	23,0	Tarnowo Podg.	1,50	9,2	6,30	9,30	6,57	13,30	14,00	17,52	20,	22 00
	A	A	18 58	16,05				7,33	17,5	Gaj Wielki	1,75	9,08			6,45				A	A
			19,10	16,2				7,50	11,2	Bytyń	2,00	8,55			6,30				17,25	
				16,42				8,12	—	Duszniki	2,50	8,30							17,00	
						17,30	13,3	7,30	—	Jankowice	—	2,55	17,30	10,55	20,00					
						18,00	14 10	8,0	14,5	Baranowo	1,40	12,25	17,00	10,25	19,30					
						18 28	14,28	8,28	26,5	Poznań	2,50	11,55	16,30	9,55	19,0					
					A		B					B	B	A	A					

UWAGA: A. kur-uje tylko w niedziele i święta. — B. tylko w dni powszednie.

Autobus PZ 46668 kursuje na linii

## Września - Kostrzyn - Poznań

Właściciel autobusu: Marjan Wysocki, Nekla, pow. Środa.

Odjazd				Km		Stacje				Cena		Przyjazd								
20,3	13,0	8,05	0,5		Września	—	12,37	19,47	1,22											
20,53	13,23	8,25	10,8		Nekla	1,00	12,15	19,25	1,00											
21,24	13 54	8,58	25,3		Kostrzyn	2,50	11 44	18 54	0,29											
21,45	14,15	9,18	35,3		Swarzędz	3,80	11,23	18,33	0,18											
22,18	14,38	9,40	46,3		Poznań	4,5	11,00	18,10	2,45											
	A																			A

UWAGA: A. kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobus PZ 44399 kursuje na linii

## Konarzewo - Krzyżowniki - Poznań

Właściciel autobusu: Wincenty Zgola, Konarzewo pow. Poznań

Odjazd				Km		Stacje				Cena		Przyjazd								
14 00	7,00	13,30	6,30	—	Konarzewo	0,50	3,20	18 40	10 30	21,15										
14,10	7,10	13,40	6,40	5,0	Polędzie	0,50	3,10	18,30	10 20	21,05										
14,20	7,20	13 50	6,50	10,0	Zakrzewo	1,00	13,00	18,20	10,10	20,55										
14,30	7,30	14,00	7,00	14,0	Lusowo	1,40	12,50	18,10	10,00	20,45										
14,42	7,42	14,12	7,12	18,0	Sady	1,8	12,38	17 58	9,48	20,33										
14,56	7,56	14,26	7,26	24,0	Krzyżowniki	2,40	12,24	17,44	9,34	20,19										
15,15	8,15	14,45	7,45	34,0	Poznań	3,40	1,05	7,25	9,15	20,00										
	B	B	A	A							A	A	B	B						

UWAGA: A. kursuje tylko w dni powszednie. B. kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobus PZ 43134 kursuje na linii

## Rycywał-Murow-Goślina-Poznań

Właśc. autobusu: Ryszard Tchirley, Rycywał pow. Oborniki

Odj.	Km	Stacje		Cena	Przyj.
7,30	—	Rycywał	—	—	17,00
8,00	14,1	Rogożno	—	1,00	16,30
8 45	33,4	Mur. Goślina	—	2 5	15,48
9,32	66,9	Poznań	—	3,50	15,00

Dzieci do lat 10 i młodzież ucząca się płaca połowę - Bagaz do 15 kg. bezpłatnie.

Autobus PZ 40225 kursuje na linii

## Czarnków - Szamotuły - Poznań

Właśc. autobusu: Leon Głeń, Poznań, ul. Spokojna 27 i W. Knake, Polajewko p. Oborniki

Odj.	Km	Stacje		Cena	Przyj.
6,40	—	Czarnów	—	—	19,00
6,56	7 5	Lubasz	—	0,70	18,44
7,5	2,0	Obrzycko	—	2,50	18,6
8,07	37,5	Szamotuły	—	3,70	17,40
8,30	5,7	Każmierz	—	4,90	17,10
8,49	57,0	Gaj Wielki	—	5,70	16,56
9,2	3,0	Tanowo	—	6,30	16,43
9 17	69,5	Swadzim	—	6,10	16,28
9,45	83,0	Poznań	—	8,30	16,00

## Z WIELKOPOLSKI

— \* **Objezierze, pow. obornicki.** (Przeciw prześladowaniom.) Dnia 16 bm odbyło się zebranie protestacyjne parafjan przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji. Mimo niepogody zebrali się parafianie tak licznie, że salka ochronki nie mogła wszystkich pomieścić. Zebranie zagaił ks. prob. Lesiński. Przemawiali p. M. Żurowski z Górki o bolszewizmie i p. Dorożala z Nieczajny o prześladowaniach religij w Rosji, poczem zabrał jeszcze raz głos ks. proboszcz Zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać rezolucję do rządu polskiego oraz wyrażenie holdu i podziękowania Ojcu św za Jego wystąpienie w obronie wolności sumienia.

— \* **Ujście.** (Przeciw prześladowaniu katolików.) Dnia 16 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w wystawianiem Najświętszego Sakramentu na intencję prześladowanych katolików w Rosji. Po południu odbył się w Domu Katolickim wiec protestacyjny, który zagaił ks. prob. Dudziński, poczem kier. szkoły p. Leon Gruss wygłosił obszerny referat. Następnie odczytano rezolucję do nuncjusza apostołskiego oraz drugą do rządu. (um)

## SPORT

### Piłka nożna

**O mistrzostwo kl. A P. O. Z. P. N.** grają w niedzielę o godz. 11 na boisku Cegielskiego „HCP” i „Warta” pierwsza B oraz „Sparta” i ostrowie „OKS” na boisku „Sparty”. W Gnieźnie spotka się „Posnania” z tamtejszą „Stella” o godz. 15. w Ostrowie gra „Wiktorja” z „Ostrowja” o godz. 15 i wreszcie o tej samej godzinie walczą w Lesznie poznańska „Legja” i miejscowy Sokół.  
„Pogoń” — „Admira”. Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę o godz. 15.30 na boisku „Admiry” w Górczynie. Dojazd tramwajem 4 i 5. Zbiórka drużyn przy ostatnim przystanku tramwajowym o godz. 15.

### Szermierka

**Sekcja szermiercza AZS** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 30 bm o godz. 10.30 odbędzie się w sali szermierczej Okręgowego Ośrodka Wych. Fizycznego na drugim piętrze turniej szermierczy pod nazwą „pierwszy krok”. Udział biorą ci członkowie, którzy po ukończeniu kursu szermierczego po raz pierwszy staną oficjalnie na plany. Zgłoszenia uczestników przyjmuje do soboty 29 bm. naczelnik sportowy p. Szczygieł.

## Notowania dewiz z dnia 27 marca 1930

Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej.

Dewizy	Stopa dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.53	46.825	43.42	11.25	—	377.20	57.95	79.39
Poznań	7	—	100 zł	—	—	46.825	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd złd	—	—	81.43	—	—	—	655.—	—	—
Berlin	5	212.34	100 R M	—	—	—	20.38	23.87	—	804.32	123.32	169.01
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg.	124.40	—	58.37	34.87	13.95	—	—	72.07	98.71
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2,489	81.—	3.60	—	19.97	3.07	4.21
Budapeszt	6 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.07	27.86	17.47	—	523.37	90.22	123.75
Holandja	3	358.31	100 złd hol	357.90	—	167.93	12.12	40.13	—	—	207.35	284.10
Kopenhaga	5	238.88	100 k d	—	—	112.11	18.16	26.79	—	—	138.40	182.65
Londyn	3 1/2	43.38	1 funt szterl	43.38	24.99	20.358	—	4.86	—	163.89	25.13	34.45
Nowy York	3 1/2	991.41	1 dolar	8.90	—	4,184,0	486.53	—	—	33.69	516.55	708.05
Paryż	3	172.—	100 fr franc	34.91	—	16.38	124.27	3.91	—	131.95	30.23	27 71
Praga	5	130.62	100 k cz	26.42	—	12.40	164.25	2.96	—	—	15.1	20 97
Rzym	6 1/2	172.—	100 l	46.75	—	21.94	92.80	5.4	—	176.35	27.06	37.10
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	17.62	—	80.995	25.13	19.36	—	652.3	—	137 05
Sztokholm	4	238.88	100 k szw	—	—	112.48	18.09	26.83	—	—	138.90	1.0 20
Wiedeń	6	125.43	100 szyling	125.65	—	58.95	34.55	14.10	—	474.74	72.83	—

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,42; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga wyplaty na Warszawie 377,20 do 379,20; Wiedeń za 100 zł czeki 79,39 do 79,67; Zurych za 100 zł 57,95; Berlin za 100 zł noty grube 46,675—47,075; wyplaty na Warszawie, Katowice i Poznań 46,825 do 47,025; Gdańsk za 100 zł 57,53—57,67; wyplaty na Warszawie 57,56—57,70.

### GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Zboże. — Jęczmień na kasze 19,50—20,50; mąka pszenna luksusowa 70—73; mąka pszena 0000 — 60—63; mąka żytnia pod. przep. 34—36; otręby pszenne Shale 16—17; kuchenki rżepakowe 22—23. Reszta notowań bez zmiany.

### GIELDY PIENIĘDZE

Kraków, 27 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 108; Zieleniewski 59,50.  
Lwów, 27. 3. (PAT.) Akcje: Tespy 91; Zieleniewski 58.

## OGłoszenie PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Obornikach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych na drodze Oborniki — Maniewo, pod miejscowością Golaszynom. na długości 694 mb. Objętość wykopu wynosi około 23 000 m³. Wzór warunków, projekt i ślepy kosztorys, które to operaty nabyć można za opłatą 8.— zł, wyłożone są do przejrzania w Wydziale Powiatowym (Zarządzie drogowym), po kój nr. 8, w godzinach urzędowych; tamże udziela się bliższych informacji i wyjaśnień. Piśmienne i zapieczętowane oferty, w kopertach, zaopatrzone napisem: „Oferta na wykonanie robót ziemnych”, należy składać, lub przysłać pocztą do 3 kwietnia r. b. pod adresem Wydziału Powiatowego w Obornikach. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia, o godz. 11, w biurze Zarządu drogowego. Ubiegający się o dostawę winni zadeklarować w ofercie, że znane im są warunki, obowiązujące przy wykonywaniu robót samorządowych i że je przyjmują bez zastrzeżeń. Do ofert należy dołączyć kwit Komunalnej Kasy Oszczędności w Obornikach na wpłacone wadium, w wysokości 3 proc. wartości oferowanej roboty; oferty bez dołączenia dowodu wpłaconego wadium nie będą rozpatrzone. Zastrzega się prawo wydania zlecenia według własnego uznania, jako też odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodu. Oborniki, dnia 22 marca 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

L. dz. 2056/30. W. P. (—) Kozłowski.

## Zbiorniki żelazne

o pojemności 10 do 25 tonn, nadające się do pełnienia nafta, benzyna i olejami mineralnymi, kupię natychmiast. Warunek bezwzględna szczelność i natychmiastowa dostawa. Szczegółowe oferty pod dw 4615 do ekspedycji Kurjera Pozn.

## Okazja - Samochody

2 Chryslera karetki 4-cyl. — Chevrolet karetki 4-cyl. — Pantia otwarty 6-cyl.

wszystkie samochody w najlepszym stanie, gotowe do jazdy, sprzeda bardzo korzystnie

W. MAŃKOWSKI — GOSTYŃ — TEL. 35 n w 9718

### Przedpłata

za kwiecień 1930 r. za oby wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Illustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 400 w agencjach w mieście z 450, z odnośnym kwartałnie z 14.80 pod opaską w Polsce z 9.00 pod opaską w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siła wyższa przesyłków w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461 1476. 3307. 3524 4072 2305 w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P K O Poznań nr 200 149.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu drugiej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami politycznymi 240 gr. od 1-lamowego m. i m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem niżej nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 16. w dni przedświąt do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (liczne 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

### 1 SPRZEDAŻE

**Apteka**  
w małym mieście. 28 lat w jednych rękach bardzo dobra egzystencja. Elegancki dom, śliczny ogród z powodu choroby właściciela do sprzedania. Cena 75 tys. złotych. Przy niewielkiej wpłacie reszta na dogodnych warunkach. Oferty do Kurjera zdp 33 485

**Parcele**  
1 200 metrów ulicy Grodzkiej, za 13 000 zł sprzedamy. „Krakus”. Poczta 30. zdp 33 223

**Skład obuwa**  
w pełnym biegu przy przynajmniej ulicy Poznańskiej z przylegającą mieszalnią sprzedam — Złoda gospodarza zapewniona kontraktowo. Oferty Kurjer Poznański zdp 33 054

### 6 KAMIENICE

**Kamienica**  
Willa czynsz roczny 9500 zł cena 85 000 zł, potrzebna całka gotów 40 000 zł, reszta hipoteczka sprzedana Kudziński Nieogolewskich 10 a. telefon 60 30, zdp 33 446

### 21 ZGUBY

**Zgubiono**  
damski zegarek złoty w sobotę późnym wieczorem w okolicy kina „Słońce”. Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem Hilczar, Przemys